

Pawlak, Dorota

## **Powstanie, organizacja i działalność Policji Kobiecej w Polsce**

"Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska", 19, 2006, s.  
[69]-83

Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dorota Pawlak  
Stupsk

## Powstanie, organizacja i działalność Policji Kobiecej w Polsce

Po I wojnie światowej w Polsce i innych krajach europejskich zjawiskiem prostytucji i związanej z nią przestępczością kryminalną szeroko zajmowały się zarówno czynniki rządowe, jak i społeczne i religijne. Współpraca tych instytucji doprowadziła do zainteresowania się tą sprawą utworzonej po wojnie Ligi Narodów, której powierzono kontrolę nad wypełnianiem postanowień konwencji międzynarodowych z roku 1904 i 1910 dotyczących zwalczania handlu kobietami i dziećmi, a także podpisanej już po ukonstytuowaniu się Ligi, konwencji z 1921 r.<sup>1</sup>

W 1922 r. Liga Narodów powołała do życia stałą Komisję Doradczą do zwalczania handlu kobietami i dziećmi, w skład której weszli przedstawiciele rządów niektórych państw (w tym także i Polski), a nadto delegaci międzynarodowych organizacji społecznych mających na celu opiekę nad kobietami i dziećmi oraz prowadzących akcję zwalczania handlu kobietami. Liga Narodów widząc bardzo ożywioną działalność komisji nadała jej nowe kompetencje i nową nazwę. Od 1925 r. komisja nosiła nazwę „Komisja Doradczą do spraw opieki nad dziećmi i młodzieżą”, która dzieliła się na dwie sekcje: 1/ Komitet opieki nad dziećmi i 2/ Komitet walki z handlem kobietami i dziećmi<sup>2</sup>.

Konwencje międzynarodowe z 1904 i 1910 roku były punktem wyjścia do tworzenia Komitetów Narodowych walki z handlem kobietami i dziećmi, których wspólna akcja centralizowana była przez Londyńskie Biuro Międzynarodowe. Komitety te, niezależnie od rządów, ale działające w porozumieniu z nimi, dysponowały szerokimi informacjami dotyczącymi zjawiska prostytucji i handlu kobietami i dziećmi dostarczanych przez organizacje społeczne zajmujące się tym problemem<sup>3</sup>.

W dniu 14 marca 1923 r. powstał Polski Komitet Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, który był instytucją centralną powołaną do koordynowania całej działalności społecznej w kraju w tym zakresie. Celem komitetu było m.in. zwalczanie tego procederu poprzez usuwanie czynników społecznych sprzyjających jego prowadzeniu, ochrona kobiet i nieletnich przed niebezpieczeństwem grożącym ze strony handlarzy, zwalczanie pośrednictwa handlu kobietami i dziećmi, współdziałanie z organami państwowymi i samorządowymi w tej dziedzinie, jego przyczynami i skutkami<sup>4</sup>. W skład komitetu poza delegatami organizacji społecznych wchodziłi przedstawiciele instytucji rządowych: Ministerstwa Opieki Społecznej, Departamentu Służby Zdrowia, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Centralnego Biura dla Międzynarodowego Zwalczania Handlu Kobietami i Dziećmi, Głównej Komendy Policji Państwowej, Syndykatu Emigracyjnego, a także przedstawiciele sejmu i senatu<sup>5</sup>. Komitet rozwijał szeroką i energiczną działalność propagandową, opiniował i inicjował projekty ustaw, subsydiował i kontrolował misje dworcowe, reprezentował Polskę na terenie międzynarodowym<sup>6</sup>.

W marcu 1923 r. Komisja Doradcza Ligi Narodów podjęła uchwałę dotyczącą głównego czynnika w walce z handlem kobietami i dziećmi, jakim miała być policja kobieca. Od tej pory na niemal każdym posiedzeniu Komisji zapadały uchwały podnoszące znaczenie i rolę policji kobiecej w zakresie walki z prostytutką oraz zachęcające poszczególne kraje do jej tworzenia<sup>7</sup>. Do zakresu działalności i kompetencji policji kobiecej zagranicą należało: opieka nad kobietą podróżującą, emigrującą, uwięzioną, współpraca z instytucjami działającymi na tym polu, patrole uliczne, nadzór nad parkami, stacjami, plażami, kontrola nad prostytutkami, wykonywanie przepisów sanitarnych w dziedzinie walki z chorobami wenerycznymi oraz ustaw o zwalczaniu nierządu, tropienie domów publicznych, ściganie stręczycieli, sutenerów i handlarzy żywym towarem oraz wszelkich przestępstw przeciwko moralności publicznej, współpraca z sądami dla nieletnich itp.<sup>8</sup>

We wrześniu 1924 r. w Grazu w Austrii odbył się VI Międzynarodowy Kongres Zwalczania Handlu Kobietami i Dziećmi. Na nim to zapadły uchwały polecające komitetom narodowym skłonienie swych rządów do natychmiastowego zorganizowania kadr policji kobiecej. Polski Komitet omówił tę kwestię na posiedzeniu w dniu 7 listopada 1924 r. z udziałem rzeczoznawców z ramienia polskiej policji państwowej, urzędu obyczajowo – sanitarnego i kryminalnego. Jednomyslnie uznano celowość powołania w Polsce policji kobiecej<sup>9</sup>.

Polska nie była w tym wypadku pierwszym państwem, w którym powołano kobiety do służby w policji, bowiem pierwsze takie oddziały powstały w Stanach Zjednoczonych (1880 r.)<sup>10</sup> i Anglii (1914 r.)<sup>11</sup>.

Tworzenie kadr polskiej policji kobiecej powierzono Komendzie Głównej Policji Państwowej. Ze względu na wysoki poziom moralny i ideowy przyszłych funkcjonariuszek przy werbowaniu kandydatek komenda współpracowała z kobiecymi organizacjami społecznymi<sup>12</sup>. Kandydatki musiały posiadać odpowiednie predyspozycje psychiczne i fizyczne, być stanu wolnego (panna lub wdowa bezdzietna), w wieku od 21 do 35 lat, mieć staż w służbie socjalnej, posiadać wzrost powyżej 165 cm. Wymagano od nich minimum wykształcenia podstawowego lub średniego (oficerowie)<sup>13</sup>. Pierwszeństwo miały kandydatki, które w czasie wojny odbyły służbę i przeszły wyszkolenie w oddziałach kobiecych, lub przynajmniej obeznane były ze służbą wywiadowczą<sup>14</sup>. Największą trudnością w wyborze kandydatek nie był niski poziom moralny i intelektualny, lecz ich słaba kondycja fizyczna. Były to dziewczęta, których dzieciństwo i dojrzewanie przypadło na czasy wojny i okres bezpośrednio po wojnie, dlatego Komendant Policji Kobiecej miała trudne zadanie, by znaleźć zdrowe kandydatki i często najlepsze z nich były odrzucane ze względu na słabą budowę ciała.

Każda kandydatka była najpierw egzaminowana przez specjalną komisję wyznaczoną przez państwowego kierownika medycznego, jeżeli nie została odrzucona to w dalszej kolejności stawała przed komisją kwalifikacyjną. Komisje te składały się z funkcjonariusza komendy policji i funkcjonariuszki delegowanej przez Komendanta Policji Kobiecej, a często z samej Komendantki. Ostateczna decyzja o przyjęciu kandydatki do służby należała do Komendanta Głównego Policji Państwowej, który mianował ją w oparciu o rekomendację Komendanta Policji Kobiecej<sup>15</sup>. Także w trakcie odbywania służby funkcjonariuszki poddawane były ocenie i na jej podstawie kwalifikowane na wyższe

stanowiska służbowe. Z „Oceny kwalifikacyjnej kandydata na oficera” wynika, że przede wszystkim brano pod uwagę: zalety osobiste – poczucie godności osobistej, odwagę, ambicję, wstrzemięźliwość, obycie towarzyskie, inteligencję – bystrość umysłu, pamięć, zdolność do nauki, zmysł orientacyjny, zalety służbowe – wykształcenie fachowo-policyjne, wojskowe, zdolności kierownicze, wykonawcze, organizacyjne, dowodzenia oddziałami, inicjatywę, obowiązkowość, zalety pedagogiczne, dydaktyczne, zdolności wychowawcze i umiejętność nauczania<sup>16</sup>.

Od samego początku polska policja kobieca nie tworzyła specjalnej, odrębnej organizacji policyjnej. Była integralną częścią policji państwowej, w której nie było podziału w prawach i obowiązkach kobiet i mężczyzn. Policjantki musiały wykonywać te wszystkie zadania, jakie wykonywali policjanci, a dodatkowo oczekiwano od nich wniesienia do służby czegoś nowego, zwłaszcza wprowadzenia nowych metod socjalnych w kwestii zapobiegania przestępstwom i rehabilitacji. Obowiązywały je te same przepisy prawne i instrukcje. Program szkolenia policjantek zawierał ten sam materiał co obowiązywał kurs męski, a dodatkowo uwzględnione były zagadnienia specjalne powierzone policji kobiecej.

Pierwszy kurs dla szeregowych Policji Państwowej – kobiet został otwarty w dniu 15 kwietnia 1925 r. Szkolenie odbyło się w Głównym Ośrodku Szkoleniowym Policji Państwowej w Warszawie<sup>17</sup>, trwało 3 miesiące i ukończyły je 29 policjantek. Program szkolenia obejmował te same zagadnienia, co program szkolenia mężczyzn z dodatkowymi aspektami natury socjalnej i sanitarnej. W lipcu tego samego roku 25 spośród absolwentek zostało przydzielonych do Urzędu Śledczego m.st. Warszawy, gdzie utworzono kobiecą Brygadę Sanitarno-Obyczajową pod kierownictwem Stanisławy Paleolog<sup>18</sup>, natomiast pozostałych 5 – do brygady w Łodzi<sup>19</sup>. W efekcie tego w brygadzie warszawskiej pozostawiono tylko kilku mężczyzn, by stopniowo ich obowiązki mogły przejmować kobiety. Zmiana ta nie mogła być przeprowadzona od razu z powodu braku dostatecznej liczby przeszkolonych policjantek. Początki były dla nich trudne, ponieważ nie znalazły akceptacji wśród męskiej części brygady. Stosunkowo mała liczba policjantek zmuszała je do wyczerpanej pracy, a komendant, mimo że posiadała doświadczenie militarne, to brakowało jej doświadczenia w pracy policyjnej, która była dla niej nową dziedziną, jak dla reszty policjantek<sup>20</sup>.

Z biegiem czasu, z powodu zwolnienia lub przydzielenia policjantek do służby kancelaryjnej, stan liczebny warszawskiej brygady zmniejszył się. W związku z tym w dniu 18 czerwca 1929 r. otwarto drugi kurs policji kobiecej. Trwał 5 miesięcy – do 18 listopada 1929 r. – i ukończyły go 43 policjantki. W czasie szkolenia wykładane było prawo karne, administracyjne, państwowe, instrukcja służbowa, przepisy biurowe, służba śledcza, przedmioty wojskowe, higiena, ratownictwo i medycyna sądowa, nauka o Polsce i ćwiczenia sprawności fizycznej.

Był to kurs zwykły, jaki musiał przejść każdy szeregowy. Absolwentki tego kursu, w celu pogłębienia wiedzy ogólnopolicyjnej i wyspecjalizowania się do czekających je zadań, zostały skierowane na 6-cio tygodniowy kurs specjalny. W grupie przedmiotów wykładanych na tym kursie znalazła się psychopatologia, walka z prostytucją i handlem kobietami, walka z pornografią, alkoholizmem, chorobami wenerycznymi, ponadto prawodawstwo dotyczące dzieci przestępnych i anormalnych, zagadnienia dotyczące

opieki społecznej, ochrony pracy kobiet i małoletnich, emigracji i ruchu kobiecego w Polsce i zagranicą. Poza tym prowadzone były zajęcia praktyczne z daktyloskopii i fotografii oraz zajęcia praktyczne związane z wykonywaniem służby policyjnej. Dopiero po ukończeniu tego specjalnego kursu absolwentki, pod dowództwem komendanta VI Brygady Urzędu Śledczego m.st. Warszawy – asp. Stanisławy Paleolog, zostały przydzielone do poszczególnych brygad kobiecych w urzędach śledczych większych ośrodków miejskich<sup>21</sup>. 13 spośród absolwentek skierowanych zostało do warszawskiej brygady, a pozostałe trafiły do jednostek policji we Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Lublinie, Wilnie i Gdyni, gdzie pełniły dalszą służbę. Na początku 1930 r. korpus polskiej policji kobiecej tworzyło 50 kobiet<sup>22</sup>.

Z uwagi na stale rosnące potrzeby przystąpiono do poszerzenia kadr policji kobiecej i w dniu 26 marca 1935 r. minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie w sprawie kursu specjalnego dla szeregowych – kobiet Policji Państwowej, w którym zarządził utworzenie przy Szkole dla Oficerów w Warszawie kursu dla kobiet. Rozpoczął się on w dniu 3 kwietnia 1935 r. i udział w nim wzięło 65 słuchaczek (50 nowoprzyjętych i 15 pozostających w służbie). Kurs trwał 3 i pół miesiąca, a po jego zakończeniu absolwentki, jeszcze przed otrzymaniem właściwego przydziału służbowego, odbyły 4-tygodniową praktykę w Urzędzie Śledczym m.st. Warszawy. Różnego rodzaju braki we wcześniejszym szkoleniu, jakie wykazała dziesięcioletnia praktyka, a także wzrost liczby obowiązków i poszerzenie sfery działań policji kobiecej, spowodowały, że program szkolenia był systematycznie wzbogacany o nowe zagadnienia, a czas trwania kursu się wydłużał.

Program niniejszego kursu szkolenia obejmował:

- prawo karne materialne i prawo karne formalne – 60 godzin
- prawo państwowe i administracyjne – 40 godzin
- instrukcja służbowa – 40 godzin
- przepisy biurowe – 3 godziny
- medycyna kryminalna, higiena i ratownictwo – 25 godzin
- stronnictwa polityczne (legalne i nielegalne) i ruch zawodowy – 20 godzin
- nauka o broni i wyszkolenie strzeleckie – 20 godzin
- musztra i ćwiczenia sprawności fizycznej łącznie z walką wręcz – 20 godzin
- służba śledcza – 120 godzin
- nauka o Polsce współczesnej – 10 godzin
- obrona przeciwlotnicza i obrona przeciwgazowa – 8 godzin

Ponadto w programie znalazły się zagadnienia specjalistyczne:

- walka z prostytucją i handlem kobietami (historia prostytucji, systemy jej zwalczania, konwencje międzynarodowe, walka z handlem kobietami na terenie międzynarodowym i w Polsce, policja kobieca w Polsce i zagranicą) – 25 godzin
- walka z pornografią – ustawodawstwo krajowe i międzynarodowe – 4 godziny
- psychopatologia – 7 godzin
- choroby weneryczne (objawy, zapobieganie, zwalczanie) – 8 godzin
- walka z alkoholizmem – 4 godziny
- walka z handlem narkotykami – ustawodawstwo krajowe i międzynarodowe oraz doraźna pomoc przy zatruciu narkotykami – 6 godzin

- prawodawstwo w zakresie przestępców nieletnich (psychologia dzieci przestępnych i anormalnych, sądy dla nieletnich, instytucje naprawy moralnej, ustawodawstwo krajowe i międzynarodowe) – 15 godzin
- opieka nad więźniami – 3 godziny
- emigracja (polskie ustawodawstwo emigracyjne, międzynarodowe konwencje i porozumienia) – 12 godzin
- opieka społeczna – 15 godzin
- ochrona pracy kobiet i małoletnich – 5 godzin
- ruch kobiecy w Polsce i zagranicą (kobiece organizacje społeczne, współpraca z policją kobiecą) – 4 godziny

W ramach przeszkolenia praktycznego po ukończonym kursie uwzględniane były następujące czynności: dokładne zapoznanie się z biurowością Wydziału Śledczego i brygady sanitarno-obyczajowej, pełnienie służby na dworcach kolejowych w kontakcie z organizacjami misji dworcowych, obserwacje, wywiady, obchody i patrole, obławy nocne, sprawdzanie hoteli, sprawdzanie domów schadzek, melin i kwater prostytutek, rewizje w pomieszczeniach osób podejrzanych o handel kobietami, sutenerstwo itp., obecność na ważniejszych rozprawach karnych w sądach okręgowych i grodzkich, dotyczących przestępstw przeciwko obyczajności oraz innych ważnych natury kryminalnej, prowadzenie dochodzeń, rewizje w poszukiwaniu narkotyków, rewizje osobiste kobiet, ujawnianie kobiet uprawiających nierząd zawodowo i tajnie, obecność na posiedzeniach komisji sanitarno – obyczajowych, fotografia, daktyloskopia, zajęcia praktyczne na stacji pogotowia ratunkowego, zwiedzanie biur pośrednictwa pracy, hoteli dla emigrantów, hoteliku dla kobiet itd.<sup>23</sup>

Absolwentki tegoż kursu były pierwszymi, które rozpoczęły służbę w mundurach. Przepisy mundurowe zostały zawarte w rozkazie Komendanta Głównego Policji Państwowej nr 668 z dn. 20 lipca 1935 r.

Kolejne kursy utworzono w dniu 15 października 1936 r. i w dniu 2 lutego 1938 r. Były to 5-cio miesięczne kursy, na które powołano po 50 policjantek. Kurs w 1938 r. poprzedzony był dwumiesięczną wstępną praktyką w Warszawie, Łodzi i Lwowie i na jego zakończenie policjantki skierowano na dalsze dwumiesięczne przeszkolenie praktyczne<sup>24</sup>.

Podczas szkolenia kursantki były zorganizowane w kompanie, zwane kompaniami szkolnymi. Na czele kompanii stała oficer, jako dowódca kompanii, a szefem była jedna ze słuchaczek. Słuchaczki mieszkaly w barakach, a wyżywienie było wliczone w cenę kosztów. Jadalnia i świetlica były użytkowane wspólnie przez kobiety i mężczyzn. Po zakończonym szkoleniu policjantki udawały się na urlop. Te, które posiadały wyższe wykształcenie i wykazywały się zdolnościami przywódczymi kierowane były do odpowiednich ośrodków szkolenia, gdzie przechodziły stosowne szkolenie wraz ze wszystkimi funkcjonariuszami Policji Państwowej<sup>25</sup>.

Po zakończonym szkoleniu policjantki pełniły służbę w brygadach sanitarno-obyczajowych i wykonywały czynności w zakresie nadzoru nad nierządem. Do ich obowiązków w szczególności należało ujawnianie i kierowanie do właściwej komisji sanitarno – obyczajowej osób uprawiających nierząd potajemnie oraz przymusowe doprowadzanie na badania kobiety pozostające pod kontrolą sanitarną, a uchylające się od badań le-

karskich<sup>26</sup>. Ponadto wykonywały zadania stricte policyjne. Należały do nich czynności śledcze w zakresie walki z nierządem i przestępczością na tle seksualnym, a zwłaszcza: ujawnianie i likwidowanie potajemnych domów publicznych i domów schadzek, walka z prostytutką w hotelach, pokojach umeblowanych i pensjonatach, prowadzenie spraw karnych o handel kobietami i dziećmi, sutenerstwo, zgwałcenia, kazirodztwo, czyny nierządne z nieletnimi, pederastia oraz walka z pornografią. Oprócz tego policjantki wykonywały czynności w ramach służby prewencyjnej, która obejmowała patrolowanie ulic, parków, dworców kolejowych, samochodowych, portów, przystani wodnych itp., sprawdzanie mieszkań, melin, które służyły do gromadzenia się elementu przestępczego, a w których zamieszkiwały dzieci i młodzież, sprawdzanie i obserwacja schronisk miejskich i baraków zamieszkałych przez bezrobotnych, w których jedynym źródłem utrzymania było żebranie lub prostytutka dzieci, obserwacja szkół, przed którymi wycekiwali zboczeńcy oraz obserwacja biur pośrednictwa pracy, gdzie dziewczęta były narażone na werbunek przez sutenerów lub stręczycieli do nierządu<sup>27</sup>.

Działalność kobiet w policji po 1928 r. zakreślała coraz szersze kręgi, zarówno w sprawach kryminalnych, jak i w służbie społecznej dotyczącej kobiet i dzieci. Zyskiwały coraz większe uznanie wśród funkcjonariuszy, a komendanci wojewódzcy coraz częściej prosili, by formacje kobiece tworzone były na ich terenie. Rozwój policji kobiecej nastąpił w 1934 r. kiedy Komendantem Głównym Policji Państwowej został gen. Kordian Zamorski. Jako najwyższy dostojnik Policji natychmiast zainteresował się działalnością policjantek i uznając ich ważność rozkazał zwiększyć ich liczebność i kompetencje<sup>28</sup>. Od tego czasu organizacja policji kobiecej przebiegała szybko i skutecznie, dzięki czemu w grudniu 1936 r. łącznie w służbie było 126 policjantek. Zorganizowano brygady kobiece w wielu komendach powiatowych i miejskich policji. W niektórych miastach w Polsce nie było konieczności organizowania całych brygad, więc tworzone były grupy lub sekcje, albo były tam oddelegowane policjantki z pobliskich większych miast. W ramach reorganizacji policji kobiecej rozkazem nr 667 z dnia 3 sierpnia 1935 r. Komendant Główny PP zarządził utworzenie w Wydziale IV Komendy Głównej (Centrali Służby Śledczej) Referatu Policji Kobiecej dla spraw oficerów i szeregowych – kobiet Policji Państwowej. Na czele referatu stała oficer – podkom. Stanisława Paleolog. Do zakresu działania referatu należało:

- grupowanie materiałów z dziedziny handlu kobietami i dziećmi, nadzoru nad nierządem, stręczycielstwa z nierządu, sutenerstwa, pornografii oraz przestępstw pokrewnych,
- utrzymywanie kontaktu z organizacjami państwowymi, samorządowymi oraz społecznymi, które mają za zadanie walkę z handlem kobietami i dziećmi, nierządem itp., oraz z instytucjami opieki nad kobietami i dziećmi,
- prowadzenie dochodzeń w sprawach specjalnych,
- opiniowanie i stawianie wniosków w sprawie przydziału policjantek do jednostek policyjnych,
- wydawanie opinii i stawianie wniosków w sprawach personalnych policjantek oraz w sprawach ich wykszolenia,
- kontrola pracy i działalności służbowej policjantek.

Ponadto na mocy tego samego rozkazu komendant główny zarządził utworzenie przy Urzędzie Śledczym m.st. Warszawy Brygady Kobiecej Policji Państwowej. Na jej czele stanęła oficer PP, która podlegała bezpośrednio Naczelnikowi Urzędu Śledczego m.st. Warszawy. Brygadę tworzyły kobiety – oficerowie i szeregowi PP. Do zakresu działania brygady kobiecej należało:

- wykonywanie czynności związanych z nadzorem nad nierządem,
- walka z handlem kobietami i dziećmi, stręczycielstwem do nierządu, sutenerstwem i pornografią oraz prowadzenie dochodzeń w tych sprawach,
- prowadzenie dochodzeń w sprawach o zgwałcenie, czyny lubieżne,
- wykrywanie domów schadzek i rozpusty,
- ujawnianie osób uprawiających potajemnie nierząd zawodowo.

Z Brygady Kobiecej został wydzielony 25 osobowy pluton umundurowanych policjantek do pełnienia służby zewnętrznej, która przede wszystkim polegała na interesowaniu się, opiece, obserwacji i interwencji policyjnej wobec dzieci, młodzieży i kobiet, patrołowanie i obserwacja miasta w miejscach szczególnie zagrożonych demoralizacją (parków, dworców kolejowych, autobusowych, przystani, terenów w pobliżu szkół i zakładów naukowych, miejsc zabaw i widowisk publicznych)<sup>29</sup>.

Jak wynika z zadań, które zostały powierzone policjantkom, polska policja kobieca pełniła nie tylko funkcję opiekuńczą (dotyczyła ona przede wszystkim dzieci i młodzieży), ale również, z uwagi na to, że znajdowała się w strukturach Centrali Służby Śledczej, wykonywała szereg działań kryminalnych i prewencyjnych i to odróżniało ją od innych policji kobiecych na świecie. Mając na względzie dobro dzieci i młodzieży, do zadań o charakterze opiekuńczo-wychowawczych, powołane były inne policjantki, niż do zadań śledczych ściśle związanych z prostytucją i przestępczością kryminalną. Patrołowanie ulic było dokonywane zarówno przez policję umundurowaną, jak i nie umundurowaną (śledczą), bowiem każda z nich miała swoje cele. Policja mundurowa miała spełniać zadania prewencyjne, interweniować w razie potrzeby, ale także miała być widoczna dla obywateli, dlatego tu kierowane były policjantki, które zajmowały się zwalczaniem przestępczości nieletnich i opieką nad młodzieżą. Natomiast policja śledcza miała na celu wykonywanie czynności w sposób poufny, często wykorzystywana była do prowadzenia obserwacji, z tego względu do jej głównych zadań należało zwalczanie nierządu i przestępstw na tle seksualnym.

W zakresie wykonywania nadzoru nad nierządem policjantki stosowały się do instrukcji wydanej przez ministra spraw wewnętrznych w dniu 21 marca 1923 r., z której wynika, że do podstawowych ich obowiązków należało obserwowanie kobiet, które swym zachowaniem w miejscach publicznych wzbudzały uzasadnione podejrzenie uprawiania nierządu zawodowo, kierowanie ich do właściwej komisji sanitarno-obyczajowej, czuwanie, by kobiety pozostające pod kontrolą sanitarno-obyczajową stosowały się do obowiązków przepisów. Ponadto przeprowadzały kontrole hoteli, lokali podejrzanych o to, że uprawia się w nich nierząd, odszukiwały i zatrzymywały osoby poszukiwane przez sądy, ujawniały i doprowadzały osoby potajemnie uprawiające nierząd. Zbierały informacje potwierdzające, że kobieta uprawia nierząd zawodowo, w tym celu sprawdzały czy kobieta wabi lub zaczepia mężczyzn na ulicy, czy przebywa w towarzystwie źle prowadzących się kobiet, jakie ma stałe zatrudnienie<sup>30</sup> itd.



Uczestniczyły w przeszukaniach podejrzanych lokali, w których zbierał się element przestępczy. W takich przypadkach korzystały z pomocy policjantów. Wykonywały również liczne patrole miasta, które miały na celu doprowadzenie do Referatu Sanitaro – Obyczajowego kobiety uprawiające nierząd potajemnie i krążące w tym celu po ulicach oraz doprowadzanie prostytutek rejestrowanych, które uchylają się od oględzin lekarskich. Poza tym do obowiązków patroli należała obserwacja sutenerów, stręczycieli do nierządu, zwracanie uwagi na gromadne krążenie prostytutek w miejscach niedozwolonych itp.<sup>31</sup> Dzięki licznym patrolom niejednokrotnie udawało się ograniczyć krążenie prostytutek w centrum miasta. Policjantki pełniły także warty na dworcach kolejowych, które były miejscem grupowania się zarówno podróżnych, jak i wagarujących dzieci, prostytutek, kryminalistów oraz mężczyzn, którzy werbowali młode kobiety do uprawiania nierządu. Praca na dworcu polegała głównie na prowadzeniu obserwacji, a w przypadkach wymagających interwencji policjantki niechcąc, by zostały rozpoznane, wzywały na pomoc policjantów z najbliższej jednostki lub funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei. W dziedzinie zapobiegania prostytucji i rehabilitacji policja kobieca współpracowała z organizacjami działającymi na tym polu. Komendant Policji Kobiecej była w nieustannym kontakcie z tymi organizacjami i brała udział w organizowanych przez nie spotkaniach i konferencjach. Policjantki prowadziły również akcję przeciwko pośrednikom pracy, którzy trudnili się pokątnie pośrednictwem pracy dla tancerek w nocnych lokalach rozrywkowych. Prowadziły także ewidencję prostytutek, albumy z ich zdjęciami, ewidencje hoteli, kawiarni, lokali nocnych, domów schadzek oraz osób podejrzanych o sutenerstwo.

Policja kobieca w ramach zadań śledczych prowadziła dochodzenia w sprawach karnych, które dotyczyły przede wszystkim handlu kobietami i dziećmi, sutenerstwa, utrzymywania domów schadzek i podejrzanych lokali. Ponadto sprawy o gwałty, nierząd z nieletnimi, zarażenie chorobami wenerycznymi, porzucenie dzieci, poronienia, dzieciobójstwa. Były to śledztwa i dochodzenia wszczynane na polecenie oskarżyciela publicznego, a także na podstawie własnych informacji zdobytych w czasie wykonywania czynności służbowych. Informacje te pochodziły bezpośrednio od osób pokrzywdzonych, ich rodzin, z ogłoszeń w prasie, jak również były to informacje operacyjne uzyskane od informatorów i z anonimowych listów. Policjantki z biegiem czasu stawały się wysoko wyszkolone w prowadzeniu dochodzeń kryminalnych i nawet specjalizowały się w określonej grupie przestępstw. Swoje zadania wykonywały na tyle dobrze, że sądy i prokuratura wysoko chwalili ich pracę i mieli do nich zaufanie. Sprawy kryminalne, w których występowały dzieci prowadzone były przez policjantki posiadające odpowiednie przeszkolenie pedagogiczne. Sprawy dotyczące sutenerów, gdzie pokrzywdzone były głównie prostytutki były bardzo trudne do prowadzenia. Kobiety, początkowo zdeterminowane doznana krzywdą, składały zeznania obciążające sutenerów, które później wycofywały w obawie przed zemstą z ich strony. Wiele trudności przysparzały także sprawy o prowadzenie domów schadzek. Sutenerzy dobrze opłacali służące i gospodynie, by w razie kontroli policji winę brały na siebie. Opłacali też informatorów, którzy obserwowali wejście do domu i ostrzegali przed zbliżającymi się policjantkami. Mimo to policjantki wykonywały swoje zadania konsekwentnie, a często kontrole, przeszukania, kolejne sprawy sądowe powodowały, że liczba domów schadzek

stopniowo się zmniejszała. Ze względu na to, że działania policjantek były niepożądane w środowisku sutenerów, którzy coraz bardziej czuli się zagrożeni, praca ich bywała niebezpieczna i zdarzało się, że otrzymywały listy z pogrózkami<sup>32</sup>.

W celu zobrazowania skali przestępstw związanych z prostytutką przedstawiam poniżej dane statystyczne dotyczące prowadzonych spraw o sutenerstwo i kuplerstwo w poszczególnych okręgach:

Województwo	Rok 1935/1936		Rok 1936/1937		Rok 1937/1938	
	sutenerstwo kuplerstwo		sutenerstwo kuplerstwo		sutenerstwo kuplerstwo	
	Ilość spraw	Sprawy wykryte	Ilość spraw	Sprawy wykryte	Ilość spraw	Sprawy wykryte
warszawskie	15	15	4	4	10	10
łódzkie	126	126	126	126	75	67
kieleckie	51	49	31	31	44	44
lubelskie	16	16	27	25	34	31
białostockie	16	16	11	11	11	11
m.st. W-wa	180	174	174	166	152	146
krakowskie	35	35	30	30	48	48
lwowskie	65	64	39	39	44	43
tarnopolskie	16	16	20	20	13	13
stanisławowskie	16	16	26	17	15	13
poznańskie	63	43	45	31	42	38
pomorskie	19	18	31	31	45	45
wołyńskie	28	27	21	18	17	17
poleskie	38	17	16	5	4	4
nowogrodzkie	2	2	2	2	4	4
wileńskie	60	60	46	43	26	25
śląskie	40	40	16	16	18	18

Źródło: AAN, KGPP 443 (dopływ), sygn. 1284, s.10-17

W celu realizacji zadań dotyczących dzieci opuszczonych, zaniedbanych lub przestępczych od 1935 r. zaczęto tworzyć Izby Zatrzymań dla dzieci. Pierwsza taka izba powstała w Warszawie, a w następnych latach w Wilnie (1936 r.), Lwowie (1936 r.), Łodzi (1937 r.) i Poznaniu (1938 r.). W Warszawie pracowało 19, w Wilnie – 7, w Lwowie – 8, zaś w Poznaniu – 6 policjantek mundurowych<sup>33</sup>. Przydzielane tu były policjantki bardziej zdolne i wyrobione w pracy policyjnej oraz posiadające zdolności

wychowawcze. Praca w izbach zatrzymań osiągała niespodziewanie dodatnie oceny ze strony organów opieki społecznej, jak i policji, dlatego wzrastało zapotrzebowanie na nie. Tworzenie izb było również spowodowane potrzebą odizolowania dzieci od demoralizującego wpływu dorosłych przestępców. Bardzo często instytucje społeczne, jak i władze miasta, udostępniając lokal, urządzając go, opłacając personel wychowawczy, dając wyżywienie, pomagały policji w tworzeniu i utrzymaniu izb.

Praca policjantek w izbach zatrzymań polegała przede wszystkim na zatrzymywaniu nieletnich żebraków, włóczęgów, nieletnich, którzy dopuścili się występku przeciwko prawu, a także dzieci porzuconych, pozostawionych bez opieki i doprowadzaniu ich do izby. Nieletni doprowadzeni za popełnienie przestępstwa następnie przekazywani byli do Sądu dla Nieletnich, gdzie policjantki występowały w roli oskarżyciela publicznego, natomiast w stosunku do pozostałych dzieci, w zależności od okoliczności i warunków, starały się o znalezienie miejsca w zakładzie wychowawczym, oddawały pod opiekę rodzicom, bądź znajdowały możliwości zarobkowania. Prowadziły także dochodzenia przeciwko nieletnim przestępcom, dochodzenia przeciwko winnym porzucenia dzieci, patrolowały ulice i place szczególnie te, gdzie gromadzili się nieletni przestępcy, żebracy, włóczędzy, współpracowały z instytucjami samorządowymi i społecznymi sprawującymi opiekę nad nieletnimi i młodzieżą oraz z biurami pośrednictwa pracy dla młodocianych. W izbach policjantki wraz z wychowawczynią sprawowały opiekę nad zatrzymanymi oraz prowadziły akcję pedagogiczno-umoralniającą. Ponadto np. w Izbie Zatrzymań w Łodzi przy udziale kuratora z Sądu dla Nieletnich prowadzona była praca wychowawczo – oświatowa, w ramach której uczono dzieci czytania, pisania, historii, przyrody. Zajęcia urozmaicone były śpiewem, gimnastyką, zabawami, często na świeżym powietrzu oraz pogadankami na tematy z dziedziny etyki, zachowania, higieny<sup>34</sup>. Z jednej więc strony policjantki obdarzały zatrzymane dzieci serdecznością, której niejednokrotnie brakowało w ich domach rodzinnych, z drugiej zaś – starały się prowadzić czynności zmierzające do sprowadzenia nieletnich na lepszą drogę i zapobieżenia popełnianiu kolejnych przestępstw. Nieletni przebywali w izbie po kilka, a niekiedy kilkanaście dni. Dotyczyło to przede wszystkim dzieci pochodzących z prowincji, które uciekły z domu lub zostały porzucone i dość dużo czasu zajmowało ustalenie dokładnego miejsca pobytu rodziny.

Dane statystyczne zawarte w materiałach policyjnych pozwalają na zobrazowanie działalności izb zatrzymań: w Warszawie w lutym 1939 r. przez izbę przeszło 348 nieletnich, w kwietniu – 407, w maju – 392, w czerwcu – 364, a w lipcu 1939 r. – 327. We Lwowie w listopadzie 1937 r. zatrzymano 109 nieletnich, spośród nich przeważali włóczędzy i żebracy, w większości chłopcy. W Poznaniu w grudniu 1938 r. przez izbę przeszło 35 nieletnich, w tym: 14 zatrzymanych było za włóczęgostwo, 11 – do spraw sądowych, 7 – bez opieki, 3 – za popełnione wykroczenia, a już w styczniu 1939 r. – 98 nieletnich i w marcu 1939 r. – 117. Przeważającą ilość stanowili nieletni zatrzymani za włóczęgostwo i żebractwo oraz do spraw sądowych, a w dalszej kolejności – bez opieki i za wykroczenia. W Łodzi tylko w sierpniu 1937 r. (w miesiącu otwarcia izby) przeszło przez izbę 122 nieletnich. Dla porównania w warszawskiej izbie dziennie przebywało średnio 30 nieletnich, a czasem nawet 80<sup>35</sup>, gdy w izbach innych miast liczba ta kształtowała się w granicach od 15 do 35 dziennie.

W miastach, w których nie było izb zatrzymań dla nieletnich, a istniały zakłady utworzone w tym celu przez organizacje społeczne lub gminy, to do nich policja kierowała zatrzymanych nieletnich. Natomiast w miastach, gdzie nie było ani izb zatrzymań, ani takich zakładów, policja kierowała nieletnich do aresztów policyjnych, z zastrzeżeniem, że musieli być oni osadzeni w oddzielnych celach i możliwie najbardziej oddalonych od cel, w których przebywali dorośli przestępcy. Nieletni zatrzymani ze względów innych niż popełnienie przestępstwa kierowani byli do zakładów opiekuńczych dla dzieci i młodzieży znajdujących się w tym mieście, z którymi policja współpracowała<sup>36</sup>.

Praca policjantek w izbach zatrzymań spotkała się z wielkim uznaniem i zainteresowaniem społeczeństwa, jak i samych podopiecznych. Nieletni przebywający w izbie mieli dobre stosunki z policjantkami, jak i wychowawczyniami i nawet nie próbowali uciekać. Po opuszczeniu izby często dobrowolnie odwiedzali policjantki, które utrzymywały kontakt również z ich rodzinami, udzielały rad i pomocy.

W materiałach archiwalnych Komendy Głównej PP znajdują się liczne protokoły z kontroli przeprowadzanych w brygadach kobiecych w poszczególnych miastach (Warszawa, Poznań, Kraków, Lublin, Lwów, Wilno itd.). Ukazują one obraz polskiej policji kobiecej. Podczas kontroli brano pod uwagę: stan osobowy brygady, rozmieszczenie, stan zdrowotny policjantek, ich wykształcenie, uzbrojenie, dyscyplinę, przebieg służby. Pierwsze dostępne raporty kontrolującej – kierownika Referatu Policji Kobiecej – Stanisławy Paleolog, wskazują na pewne niedociągnięcia w organizacji pracy policjantek. Jak wynika z nich, początkowo sekcje prowadziły niedużą ilość dochodzeń, szczególnie dotyczących handlu kobietami i dziećmi, sutenerów, domów schadzek i podejrzanych lokali. Mała była ilość dochodzeń wszczętych na podstawie własnej inicjatywy policjantek, w związku z czym kierownik zalecała rozwinięcie inicjatywy w pracy śledczej i lepsze zorganizowanie wywiadu wśród prostytutek, kelnerek, fortancerek w celu pozyskiwania nowych informacji mających wpływ na wykrywanie przestępstw. Kontrole wykazywały również niedociągnięcia w prowadzonej dokumentacji, brak należytego nadzoru nad służbą policjantek w terenie, brak dyscypliny służbowej. Ponadto kontrolująca zwracała uwagę na niewłaściwą organizację służby w ciągu dnia w niektórych jednostkach (Warszawa, Poznań). Zauważyła np., że patrole na terenie miasta i kontrole lokali podejrzanych, domów schadzek czy domów publicznych prowadzone są zawsze w tych samych godzinach, czyli między 21.00 a 24.00, a po 24.00 wcale lub bardzo rzadko. Powodowało to, że prostytutki uchylające się od badań lekarskich wychodziły na ulicę o późnej porze unikając kontaktu z policją. Kierownictwo brygad na bieżąco wyciągało wnioski z tych kontroli i czyniło starania w kierunku poprawy dotychczasowego stanu, co sprawiało, że kolejne kontrole wypadały bardziej pomyślnie. Z późniejszych raportów wynika, że nastąpiła znaczna poprawa w kierunku zwalczania handlu kobietami i dziećmi, sutenerstwa, domów schadzek. Brygady intensywnie pracowały również w kierunku zwalczania przestępczości nieletnich oraz prowadziły walkę z pośrednictwem do nierządu. Dzięki większemu zaangażowaniu policjantek, zarządzeniu stałych patroli nocnych złożonych z wywiadowców i wywiadowczyń znacznie zmniejszyła się liczba prostytutek uchylających się od badań lekarskich, krążących po ulicach w celu nierządu oraz grupujących się przed hotelami. Zwiększyła się liczba dochodzeń wszczynanych z własnej inicjatywy, które prowadzone były sumiennie i wyczerpująco. Z uwagi na to,

że policjantkom przybywało obowiązków, które niejednokrotnie wykonywane były poza godzinami służby, powstawały izby zatrzymań dla dzieci, w poszczególnych brygadach niezbędne było zwiększenie stanu osobowego. Wyszkolenie policjantek było oceniane jako dobre. W jednostkach na bieżąco prowadzone było doszkalanie odnośnie przepisów dotyczących walki z nieładem, przestępczości nieletnich. Działalność policjantek zyskiwała duże uznanie zarówno władz policyjnych, jak i miejskich<sup>37</sup>.

Policja kobieca była przedmiotem wielu dyskusji na arenie międzynarodowej. Na kolejnych kongresach przedstawiciele poszczególnych krajów dzielili się swoimi doświadczeniami i spostrzeżeniami w tej dziedzinie, dzięki czemu organizacja formacji kobiecych była udoskonalana oraz apelowano, by powstawała w kolejnych krajach. Tak było m.in. na III Międzynarodowym Kongresie Policji Kryminalnej w Antwerpii we wrześniu 1930 r., na którym wyniki pracy policji kobiecej w Polsce przedstawił nadinsp. dr Leon Nagler, ówczesny naczelnik Centrali Służby Śledczej KGPP. Jego przemówienie spotkało się z dużym zainteresowaniem uczestników kongresu i zaowocowało powstaniem Komitetu do spraw walki z handlem żywym towarem właśnie pod jego przewodnictwem. Postawiony przez Naglera wniosek, że policja kobieca jest najskuteczniejszą bronią w walce z handlem żywym towarem oraz związanymi z nim przestępstwami, spowodował, że kongres przyjął decyzję o tworzeniu policji kobiecej w każdym kraju i powierzaniu jej tego rodzaju zadań<sup>38</sup>. W poszczególnych krajach policja kobieca miała nieco odmienną organizację i zadania. Dla przykładu w Austrii początkowo policjantki spełniały rolę opiekunek dla dzieci, a w kolejnych latach rozszerzono im zakres działań, tak, że ostatecznie zajmowały się nadzorem, prewencją oraz używane były do pomocy policji kryminalnej. W Anglii policja kobieca została powołana do opieki nad uchodźcami, którzy po wybuchu I wojny światowej napłynęli przede wszystkim z Belgii. Dopiero w późniejszym czasie policjantki używane były do patrolowania ulic, podejmowały interwencje wobec nietrzeźwych mężów, doprowadzały do domów włączące się dzieci. W dalszej kolejności sądownictwo zaczęło powierzać im prowadzenie dochodzeń w przypadkach przestępstw dokonanych przez kobiety i osoby młodociane, jak również w przypadkach dokonania po raz pierwszy kradzieży. W Holandii praca policjantek ograniczała się tylko do opieki społecznej. Ich głównym zadaniem było stosowanie środków prewencyjnych w stosunku do dzieci narażonych na fizyczne i moralne niebezpieczeństwo. Ponadto prowadziły rewizje kobiet, dozorowały kobiety przebywające w areszcie. W Danii natomiast działania policjantek skierowane były bardziej ku zwalczaniu prostytucji. Zbierały informacje dotyczące prostytutek, pomagały lekarzom przy badaniach kobiet, opiekowały się kobietami podróżującymi.

Porównując zakres działalności polskiej policji kobiecej i w innych krajach zauważa się, że polskie policjantki wykonywały najwięcej zadań związanych zarówno z ochroną dzieci, jak i ze zwalczaniem prostytucji i dotyczącymi jej przestępstwami kryminalnymi. Polska była również wyjątkiem w wykorzystywaniu policjantek do wykrywania domów schadzek, ścigania handlarzy żywym towarem i sutenerów.

Różnice pomiędzy poszczególnymi policjami dotyczyły również samej ich organizacji. Np. różne były wymagania odnośnie wykształcenia. W Austrii policjantki rekrutowały się spośród inteligencji i wymagano od nich ukończenia 2-letniego kursu opieki społecznej. W Hamburgu wymagano bardzo wysokiego stopnia wykształcenia społecznego (kilka

policjantek posiadało wykształcenie uniwersyteckie), ale np. w Saksonii czy Baden od kobiet wymagano takiego samego poziomu wykształcenia jak od mężczyzn. Podobnie było w Holandii, Stanach Zjednoczonych czy Anglii.

Generalnie policja kobieca i męska miała takie same prawa i obowiązki. Niekiedy pojawiały się drobne różnice w uprawnieniach, np. w Austrii policjantki nie mogły samodzielnie dokonywać aresztowań. Specyficzny regulamin miała policja kobieca w Anglii. W niektórych miastach pozostawała pod rozkazami komendanta policji i tam służyły policjantki zaprzysiężone, które miały takie same prawa co policjanci, a w niektórych, pod władzą miejscowych komitetów społecznych, były policjantki nie zaprzysiężone, które miały ograniczone uprawnienia.

W sprawach umundurowania zdania w poszczególnych krajach były podzielone. W zależności od tego czy kobiety pełniły służbę prewencyjną czy śledczą, były umundurowane, bądź nie. W Austrii, Australii, Danii, Holandii i Szwajcarii policjantki nie nosiły mundurów.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenie policjantek to zasada równości stosowana była w Niemczech, Danii, Stanach Zjednoczonych i Polsce. W pozostałych krajach z reguły zarabiały mniej, jedynie w Hamburgu kobiety otrzymywały wyższe wynagrodzenie, ponieważ wymagano od nich wyższego cenzusu naukowego<sup>39</sup>.

Praca policjantek wielokrotnie była uznawana za bardzo pożądaną i dostrzegano jej niezbędność w dziedzinie zwalczania prostytucji i handlu kobietami i dziećmi. Powierzchność policjantek, sposób zachowania się, zalety wypływające z kobiecej natury, to cechy, które wzbudzały większe zaufanie u ofiar nierządu i dlatego były nieocenionym walorem w wykonywaniu zadań, do których policję kobiecą powołano. Dzięki wprowadzeniu kobiet do policji ułatwiona została również sprawa rewizji osobistych zatrzymanych kobiet, gdyż wcześniej do tego rodzaju czynności wzywano przygodne kobiety, które nie miały w tym kierunku żadnych kwalifikacji.

Na początku społeczeństwo polskie było nastawione z dużą rezerwą do kobiet w mundurach. Także prostytutki, wobec których policjantki najczęściej interweniowały, były im niechętne i nieufne. Jednak z biegiem czasu stosunek ten uległ radykalnej zmianie i policjantki już bez większych trudności mogły wykonywać swoje obowiązki służbowe. O większym zaufaniu do policjantek świadczył także fakt, że coraz częściej prostytutki z własnej woli zgłaszały się do nich z prośbą o pomoc i opiekę. Charakterystyczne też było to, że od momentu wprowadzenia policji kobiecej zwiększyła się ilość zgłoszeń o przestępstwach natury seksualnej i obyczajowej<sup>40</sup>.

O osiągnięciach i rozwiązaniach organizacyjnych polskiej policji kobiecej mówiono w środowiskach policyjnych nie tylko w Europie. Praca polskich policjantek wiele razy była bardzo wysoko oceniana zarówno w kraju, jak i zagranicą, co niejednokrotnie znajdowało wyraz na łamach prasy. Z tego też względu w 1935 r. do Polski przyjechały z wizytą angielskie policjantki z komendantką Mary Sophie Allen na czele. Zapoznały się one z programem szkolenia policjantek, zakresem pracy, jak i praktyczną ich działalnością. Po zakończonej wizytacji wyraziły wiele pochwał i oświadczyły władzom policyjnym i prasie, że polska policja kobieca jest najlepsza na świecie<sup>41</sup>.

Temat policji kobiecej był również szeroko omawiany na X Międzynarodowym Kongresie Zwalczania Handlu Kobietami i Dziećmi, który odbył się w listopadzie 1937 r.

Polskę na tym kongresie reprezentował mecenas Grzegorzewski i kom. Paleolog. Wypowiedź polskiego przedstawiciela na temat roli i zadań polskiej policji kobiecej została bardzo entuzjastycznie przyjęta przez pozostałych uczestników, a delegatka brytyjska oznajmiła, że policja kobieca w Polsce osiągnęła najlepsze wyniki i Anglia niejednokrotnie korzysta z jej wzorów<sup>42</sup>. Ponadto komendanci policji w Nowym Jorku i Londynie w 1937 r. zwrócili się do naczelnika Centrali Służby Śledczej o dane na temat organizacji i doświadczeń policji kobiecej w Polsce<sup>43</sup>.

Podsumowując należy stwierdzić, że w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Polsce, mimo początkowych trudności, powstał bardzo profesjonalny korpus policji kobiecej. Organizacja i zakres działalności polskiej policji kobiecej często odbiegał od modelu stosowanego w innych państwach, jednak wielokrotnie uznawany był jako wzorzec godny naśladowania. Do jej sukcesu niewątpliwie przyczyniło się zaangażowanie i wysiłek wniesiony zarówno przez kierownictwo policji, jak i same policjantki. Ich determinacja i konsekwencja w działaniu sprawiły, że z każdym rokiem formacja była bardziej skuteczna i wyspecjalizowana do pełnienia zadań, które od początku powstania jej powierzono.

### Przypisy:

- <sup>1</sup> W. Chodźko, *Handel kobietami*, Warszawa 1938, s. 7.
- <sup>2</sup> J. Macko, *Nierząd jako choroba społeczna*, Warszawa 1927, s. 209.
- <sup>3</sup> W. Chodźko, *op. cit.*, s. 7.
- <sup>4</sup> Statut Polskiego Komitetu walki z Handlem Kobietami i Dziećmi.
- <sup>5</sup> W. Chodźko, *op. cit.*, s. 20.
- <sup>6</sup> H. Siemińska, *Stan walki z nierzędem*, Warszawa 1933, s. 13.
- <sup>7</sup> Tamże, s. 14.
- <sup>8</sup> *Działalność polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi w roku 1932*, [w:] „Praca i Opieka Społeczna” 2/1933, s. 191.
- <sup>9</sup> J. Macko, *op. cit.*, s. 294.
- <sup>10</sup> E. Estreicherowa, *Handel żywym towarem*, Kraków 1930.
- <sup>11</sup> *Angielska policjantka – pionierka*, [w:] „Przegląd Policyjny”, 2/1936 r., s. 156.
- <sup>12</sup> *Kobiety – funkcjonariuszami Policji Państwowej*, [w:] „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 9/1925 r., s. 206.
- <sup>13</sup> Z każdym naborem do służby w policji duża liczba kandydatek posiadała wykształcenie wyższe niż wymagane. W latach 1936-1939 większość z nich miała wykształcenie wyższe, S. Paleolog, *The Women Police of Poland (1925 to 1939)*, s. 26.
- <sup>14</sup> *Kobiety – funkcjonariuszami Policji Państwowej*, *op. cit.*, s. 206.
- <sup>15</sup> S. Paleolog, *op. cit.*, s. 26.
- <sup>16</sup> Ocena kwalifikacyjna kandydata na oficera dot. Ireny Taczało, sporządzona przez Komendanta Wojewódzkiego PP w Łodzi w 1937r., AAN, KGPP 443 (dopływ), sygn. 1285, s. 246.
- <sup>17</sup> Odpowiednia szkoła dla policjantów znajdowała się w Mostach Wielkich.

- <sup>18</sup> Stanisława Filipina Paleolog (1892-1968), zasłużona działaczka społeczna zajmująca się opieką nad prostytutkami i trudną młodzieżą. Działała w wielu organizacjach społecznych II RP, w tym w Polskim Komitecie Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi. Współpracowała w Milicji Obywatelskiej Kobiet, potem funkcjonariuszka policji kobiecej. Kierowała Kobiecą Brygadą Sanitarno-Obyczajową, od 1935 r. kierowniczka Referatu Policji Kobiecej w Centrali Służby Śledczej KGPP. Autorka wielu artykułów w prasie krajowej i zagranicznej poświęconych prostytucji. Na emigracji napisała książkę *The Women Police of Poland (1925 to 1939)*, która najpełniej przedstawia działalność polskiej policji kobiecej w okresie międzywojennym.
- <sup>19</sup> H. Siemieńska, *op. cit.*, s. 14.
- <sup>20</sup> S. Paleolog, *op. cit.*, s. 18-19.
- <sup>21</sup> „Na Posterunku” 47/1929, s. 729-730 i 740.
- <sup>22</sup> A. Misiuk, *Policja kobieca w II Rzeczypospolitej na tle międzynarodowym*, [w:] „Przegląd Policyjny” 4/1992, s. 97.
- <sup>23</sup> AAN, KGPP 443 (dopływ), sygn. 104, s. 221-223.
- <sup>24</sup> „Na Posterunku” nr 43/1936, s. 768; nr 28/1938, s. 663.
- <sup>25</sup> S. Paleolog, *op. cit.*, s. 28-29.
- <sup>26</sup> *Regulamin dla brygady sanitarno-obyczajowej*, [w:] J. Macko, *op. cit.*, s. 331.
- <sup>27</sup> AAN, KGPP 443 (dopływ), sygn. 1285, s. 182-183.
- <sup>28</sup> S. Paleolog, *op. cit.*, s. 23.
- <sup>29</sup> AAN, KGPP 443 (dopływ), sygn. 104, s. 246-247.
- <sup>30</sup> *Instrukcja dla organów Policji Państwowej w przedmiocie wykonywania nadzoru nad osobami uprawiającymi nierząd zawodowo z dnia 21.03.1923 r.*, [w:] J. Macko, *op. cit.*, s. 327.
- <sup>31</sup> AAN, KGPP 443 (dopływ), sygn. 1285, s. 142.
- <sup>32</sup> S. Paleolog, *op. cit.*, s. 70.
- <sup>33</sup> AAN, KGPP 443 (dopływ), sygn. 1285, s. 166 i 454 oraz KGPP 349, sygn. 149, s. 40.
- <sup>34</sup> AAN, KGPP 443 (dopływ), sygn. 1285, s. 229.
- <sup>35</sup> AAN, KGPP 349, sygn. 149, s. 62-69; KGPP 443 (dopływ), sygn. 1285, s. 9-11, 112, 228 i 449.
- <sup>36</sup> AAN, KGPP 443 (dopływ), sygn. 1285, s. 558.
- <sup>37</sup> Protokoły kontroli przeprowadzonych w brygadach kobiecych w Warszawie, Lwowie, Poznaniu, Łodzi, Krakowie, Lublinie i Wilnie w latach 1935-1939, AAN, KGPP 443 (dopływ), sygn. 1285.
- <sup>38</sup> H. Siemieńska, *III Międzynarodowy Kongres Policji Kryminalnej w Antwerpii*, [w:] „Kobieta Współczesna” 44/1930, s. 3.
- <sup>39</sup> AAN, KGPP 349, sygn. 147, s. 27-33.
- <sup>40</sup> S. Paleolog, *O policji kobiecej w zastosowaniu do walki z nierządem*, [w:] „Na Posterunku” 30/1928, s. 466.
- <sup>41</sup> J. Kozolubski, *Wizyta angielskich policjantek w Polsce*, [w:] „Na Posterunku” 23/1935, s. 375.
- <sup>42</sup> „Przegląd Policyjny” 2/1938, s. 148
- <sup>43</sup> *Sprawozdanie z działalności Wydziału IV KGPP za czas 1.01-31.12.1936 r.*, [w:] „Przegląd Policyjny” 2/1937, s. 143.